

Ks. Zdzisław STRUZIŁ

GODNOŚĆ PRZEKAZYWANIA ŻYCIA : NAUCZANIE JANA PAWŁA II W KONTEKŚCIE INSTRUKCJI *DIGNITAS PERSONAE*

Treść: prawo naturalne oraz stosunek Kościoła do zagadnień bioetycznych

Słowa kluczowe: godność osoby, życie ludzkie, zapłodnienie in vitro, Jan Paweł II.

Keywords: Dignity of human person, Human life, Fertilization in vitro, John Paul II.

Rozpatrując zagadnienie godności człowieka i odwołując się do własnego doświadczenia życia ludzkiego, uświadamiamy sobie, że jest to wartość, bez której wszelkie inne nie mają znaczenia.* Pragnienie życia jest wpisane w naturę człowieka i przejawia się jako instynkt samozachowawczy. Nikt nie chce tracić życia z jakiegokolwiek powodu¹. Jednak istnieją sytuacje, kiedy największą wartość – życie składa się w ofierze. Dzieje się tak w wypadku obrony własnej², obrony ojczyzny³, albo w wypadku obrony życia innych ludzi⁴. Mówimy wtedy o zamianie życia: *Ja ginę, ale Ty będziesz żył*.

Natura w wymiarze biologicznym przekazuje życie z jednego pokolenia na drugie. W tym przekazie nie są zawarte tylko kody genetyczne zdolne do odtwarzania podob-

* W artykule zostały zastosowane następujące skróty dla dokumentów Magisterium Kościoła: EV – JAN PAWEŁ II, Enc. *Evangelium vitae* (25.03.1995); DV – KONGREGACJA NAUKI WIARY, Instrukcja *Donum vitae*, (22 lutego 1987); DP – KONGREGACJA NAUKI WIARY, Instrukcja *Dignitas personae* (12.12.2008), KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1993); FC – *Adhortacja Familiaris consortio* (22.11.1981).

¹ *Deklaracja Praw Człowieka* stwierdza, że: *Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby*, w: *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* (10.12.1948), art. 3. Podobne stwierdzenia znajdują się w *Karcie Praw Rodziny*, art. 3-4.

² Obrona własna dopuszcza użycie adekwatnych i możliwych środków w obronie własnej. *Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego* (Mk 12,31). Normą jest miłość własna, miłość własnego życia, którego nie można lekceważyć, ani wystawiać na szwank.

³ Obrona ojczyzny i związane z tym niebezpieczeństwo utraty życia, zobowiązuje do złożenia takiej ofiary tylko w imię życia i wolności własnych obywateli. Własne życie jest składane w ofierze za ratowanie życia innych ludzi. Z tym zagadnieniem wiąże się problem tzw. wojen sprawiedliwych. W wypadku wojny niesprawiedliwej, agresywnej, mamy do czynienia z wielką odpowiedzialnością tych, którzy wydają polecenie i rozkaz rozpoczęcia działań wojennych. Szczególnym przypadkiem jest tzw. wojna prewencyjna, którą należy moralnie oceniać w całym kontekście wydarzeń politycznych, gospodarczych i społecznych – z obowiązkiem udowodnienia, że takie prewencyjne działania były bezwzględnie konieczne.

⁴ Ostatnie lata dostarczają nam wiele przypadków działań terrorystycznych, których zadaniem jest dokonanie zabójstw ludzi postronnych, niewinnych w celu wywołania powszechnego zagrożenia. Najczęściej za działaniami terrorystycznymi kryją się żądania finansowe lub polityczne.

nych gatunkowo organizmów. Każde życie, a szczególnie życie człowieka, zawiera wartości pozamaterialne, pozafizyczne, które rozwijają się na bazie życia biologicznego i doprowadzają do powstania nowych wartości duchowych (kultura) indywidualnych, a także zbiorowych (społecznych). Nie jest zatem obojętne tak dla człowieka otrzymującego dar życia, jak i dla przekazujących życie (rodziców), a także dla społeczeństwa, jak zostaną zachowane podstawowe prawa i obowiązki wszystkich uczestników przekazywania fenomenu życia⁵ (rodziców, dziecka, społeczeństwa).

1. Biblijne spojrzenie na początki życia

Odwołujemy się do Pisma Świętego, do Księgi Rodzaju, która pragnie przybliżyć nam początki powstania świata i człowieka. W pierwszym i drugim rozdziale (Rdz 1, 27. 2, 18-25) spotykamy opis autora natchnionego dotyczący stworzenia człowieka z podkreśleniem wartości życia i godności jego przekazywania następnym pokoleniom: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną* (Rdz 1, 28). Zdanie to było jednocześnie początkiem Przymierza, które niesie już w sobie zarys spraw ostatecznych, *podobnie jak w rozwoju rośliny czy człowieka embriion nosi już w sobie zarys zarówno dojrzałej istoty, jak i starca*⁶

Według nauczania biblijnego życie pochodzi od Boga i jest Jego najcenniejszym darem, którego należy strzec, bronić, pielęgnować i rozwijać, a także przekazywać następnym pokoleniom: *Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło Cię spod prawa grzechu i śmierci* (Rz 8,2). Naturalna śmierć została także wpisana w naturę człowieka, należy ona do decyzji Autora Życia – samego Boga. W opisie grzechu pierworodnego mamy jasno to zaznaczone, po zbrodni, jakiej dokonał Kain: *Rzekł Bóg (do Kaina) «Cóżes uczynił?» Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! Bądź więc teraz przeklęty...* (Rdz 4, 10-11).

Pierwsi ludzie z Księgi Rodzaju: Adam i Ewa, Kain i Abel, i ci, co budowali wieżę Babel (Rdz. 11, 1-9), rozpoczęli swoje życie materialne i duchowe – moralne, zawarte w nieustannej relacji z Bogiem, który już nigdy nie przestał działać w sumieniach ludzkich.

Księga Rodzaju dostarcza nam jeszcze jednego wątku stworzenia, a mianowicie opowiada o dwóch drzewach znajdujących się w środku rajskiego ogrodu Eden. Jedno z nich było *drzewem poznania dobra i zła* (Rdz 2,9). Pierwsi rodzice nie posłuchali Boga, chcieli mu dorównać i podobnie jak On poznać dobro i zło. Jan Paweł II pisał, że szatan, który namawiał do grzechu, chciał przede wszystkim wzbudzić w człowieku postawę buntu wobec Boga, postawę *non serviam* – *nie będę służył*. Drzewo poznania było znakiem wewnętrznej, duchowej granicy, której nie wolno było przekroczyć. Po tym wystąpieniu pierwsi rodzice poznali tajemnicę życia moralnego. Teologia nazywa to grzechem pierworodnym, który od tej pory dotykać będzie wszelkich pokoleń ludz-

⁵ Konwencja bioetyczna Rady Europy w Oviedo (4.04.1997), czyli Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Godności Istoty ludzkiej wobec zastosowania Biologii i Medycyny przewiduje powstanie w państwach członkowskich Rady ds. Bioetyki.

⁶ K. WOJTYŁA, *Znak sprzeciwu*, Paris: Ed. du Dialogue 1980, 34.

kich i sprawi, że w egzystencji człowieka zawarte są kategorie moralne. Człowiek czyni dobro albo wybiera zło.

Drugie drzewo, o którym mówi Księga rodzaju, też było obwarowane specjalną troską Boga. *Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia* (Rdz 3, 24). Właśnie chodzi o to drzewo życia, a właściwie o tajemnicę życia, która dawałaby możliwość decydowania i kierowania tym wielkim darem. Ten dar był przewidziany dla pierwszego człowieka i dla jego następnych pokoleń, bez niebezpieczeństwa śmierci. Ten dar dawałby człowiekowi przywilej nieśmiertelności.

Następnym w historii zbawienia momentem nieposłuszeństwa wobec Boga było budowanie wieży Babel (Rdz 11,1-8). Człowiek po raz kolejny postanowił wyrzucić Boga ze swojego życia i zbudować miasto bez Jego obecności, wbrew Jego przykazaniom, poprzez złudne dążenie do bycia *jak On*⁷

Św. Jan w swym Pierwszym Liście mówi o grzechu, który sprowadza śmierć (1 J 5,16 n.). Ma tu na myśli śmierć duchową, która wiąże się z utratą życia wiecznego. Apostoł akcentuje w ten sposób nieobliczalny ciężar tego, co jest istotą grzechu, a więc odrzucenie Boga⁸ Życie, jak uczy Pismo Święte (Wj 20), jest nierozłącznie związane z Bogiem. Utrata tej więzi jest jednoznaczna z deformacją człowieczeństwa.

2. Człowiek współczesny sięga po „drzewo życia”

Minęło wiele setek tysięcy lat, a może blisko milion, od początków życia ludzkiego, jak podkreśla to współczesna antropologia i archeologia na podstawie szczątków naszych przodków. Współczesna mikrobiologia i genetyka weszły w takie stadium badań i osiągnięć, że niemal dotykają tajemnicy życia i zasad jego przekazywania. Wszystko rozgrywa się na poziomie komórki, najmniejszej struktury natury ożywionej, do której człowiek należy. Przy rozwiązaniu zagadnień życia nieustannie obowiązuje zasada, że żywe powstaje z żywego. Tylko żywa komórka dzieląc się i namnażając, jest w stanie budować całą strukturę organizmu (mitoza)⁹. Tylko żywa komórka zredukowana w procesie *mejozy*¹⁰ do poziomu gamety (komórki rozrodczej), po połączeniu daje możliwość narodzinom nowego organizmu. Jak dotąd nie udało się osiągnąć drogą labora-

⁷ JAN PAWEŁ II, Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*, Watykan 1982, 14.

⁸ *Tamże* 17.

¹¹ Mitoza – proces podziału komórki, któremu towarzyszy precyzyjne rozdzielenie chromosomów do dwóch komórek potomnych. W jego wyniku powstają komórki, które dysponują materiałem genetycznie identycznym komórką rodzicielską. Jest to najważniejsza z różnic między mitozą a mejozą. Podziały mitotyczne zachodzą w diploidalnych komórkach somatycznych i w ich rezultacie powstają inne diploidalne komórki somatyczne oraz w haploidalnych komórkach, w wyniku czego powstają inne komórki haploidalne. Podziały mitotyczne są procesem nieustannie zachodzącym w organizmie, prowadzącym do jego wzrostu i regeneracji.

¹² Mejoza – proces podziału komórki występujący u organizmów rozmnażających się płciowo. Polega na podziale komórki diploidalnej, w wyniku którego powstają 4 komórki haploidalne. Podziałowi mejozycznemu ulegają tylko komórki macierzyste gamet i zarodników.

toryjną, przemiany materii nieożywionej, w ożywioną, ale wyścig naukowy do tej przemiany nieustannie trwa¹¹

Wyścig badań nad strukturą komórek rozrodczych (gamet), pochodzenia zwierzęcego, jak i pochodzenia ludzkiego, w ostatnich czasach przechodzi w stan zagrażający podstawowym zasadom moralnym. Człowiek dochodzi do tajemnicy życia, bez poszanowania jego postawy, sprowadzając jego piękno i niepowtarzalność, a także podmiotowość, tylko do wymiaru materii.

Wobec takiego zagrożenia Kościół musi wypowiadać się sukcesywnie, stosownie do powstających nowych odkryć i działań w zakresie genetyki i embriologii, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zagadnienie sztucznego zapłodnienia i wszystkich konsekwencji wynikających z działań związanych z poczęciem poza organizmem matki.

3. Zapłodnienie *in vitro* jest problemem?

Sprzeciw Kościoła wobec zapłodnienia *in vitro* opiera się na ocenie moralnej działań w zakresie antropologii i medycyny, które to nauki i związane z nimi badania wymagają poszanowania godności człowieka. Antropologia stara się podkreślać, że ciało ludzkie, ze względu na przynależność do gatunku ludzkiego – *homo sapiens*, wyróżnia się spośród organizmów żywych, posiada specyficzną wartość i służy jako podstawa do tworzenia i przekazywania działalności ducha, tzn. kultury – elementu duchowego człowieka. Teologiczna myśl o stworzeniu od samego początku podkreślała prawdę, że człowiek, to jedność ducha z ciałem¹². Ta jedność powstaje w momencie zapłodnienia, a kończy się w momencie naturalnej śmierci. Materialne ciało naturalnie bowiem starzeje się i umiera (decyduje o tym gen lub zespół genów starości).

Medycyna z kolei ma za zadanie ochronę życia i zdrowia ludzkiego w każdych warunkach, zgodnie z zasadą, aby po pierwsze nie szkodzić. Do takich ustaleń doszła już filozofia starożytna¹³. Nie szkodzić człowiekowi w jego życiu, to oznacza szanować jego życie za wszelką cenę bez względu na samego chronionego; bez względu na jego stan psychiczny, jego sprawność fizyczną i umysłową, przydatność ekonomiczną i funkcje społeczne, jakie spełnia w swoim życiu. Człowiek sam w sobie jest niepowtarzalną wartością, od samego poczęcia, aż do naturalnej śmierci. Wszelkie próby ograniczenia tego procesu życia i podawania różnorodnego wartościowania jego czasowych etapów życia, mija się z prawdą. Nie można powiedzieć, że życie dziecka jest mniej wartościowe od życia dorosłego człowieka w wieku produkcyjnym. Podobnie życie człowieka starszego¹⁴, dobiegającego do swego kresu, ma taką samą wartość jak i nowo rodzącego się człowieka.

¹¹ Współczesne osiągnięcia łączenia aminokwasów pozwoliły na stworzenie nowego wirusa. Ta postać życia zamiennie przyjmuje cechy żywe, jeśli znajduje się w żywej komórce, albo cech nieożywione, jeśli jest poza komórką. Udało się także skonstruować bakteriofaga. Zob. B. MEPHAM, *Bioetyka*, Warszawa 2008, 402.

¹² SOBÓR W VIENNE (1312), DS 902. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja *Gaudium et spes*, 14; KKK 362.

¹³ Naczelną zasadą Hipokratesa (ur. ok. 460 r. przed Chr.) było nieszkodzenie choremu łac. *primum non nocere*. Zob. hasło "Hipokrates", w: *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 11, 322-323. Por. W. SZUMOWSKI, *Historia medycyny*, Warszawa 1961; B. SEYDA, *Dzieje medycyny w zarysie*, Warszawa 1973.

¹⁴ Zob. JAN PAWEŁ II, *List do moich braci i siostr - ludzi w podeszłym wieku*, (1.10.1999).

Przy tak rozumianej prawdzie o powstaniu, trwaniu, starzeniu się i zamieraniu ciała ludzkiego, wynika przekonanie o jego godności, która trwa zawsze, a odczuwana jest przez każdego, kto doświadcza życia. Wszelka redukcja, ekonomiczne wartościowanie, a także eksperymentowanie z życiem, musi budzić sprzeciw. Nawet sam instynkt samozachowawczy, najsilniejszy ze wszystkich, jednoznacznie wskazuje na naturalną obronę życia. Ten instynkt dotyczy wszystkich, tak samo dotyczy eksperymentatora nad życiem ludzkim, jak i ofiary takiego eksperymentu.

Obrazowo wartość życia można porównać do zamkniętych na wiele zamków drzwi. Wszelka próba otwierania jednego z tych zamków, zawsze prowadzi do ich wcześniejszego, czy późniejszego wyważenia, co oznacza zaburzenie poprawnego myślenia i poprawnej moralnej oceny, co do wartości życia.

4. Elementy problemu zapłodnienia *in vitro*

Sztuczna metoda zapłodnienia *in vitro* jest sprzeczna z nauką Kościoła¹⁵ dlatego, że podważa moralnie godziwą i naturalną formę zapłodnienia, która przynależy rodzicom połączonym w nierozdzielny związek mężczyzny i niewiasty, związku małżeńskim. Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consorto*, której treść o 8 lat wyprzedza Instrukcję *Donum vitae* nauczał, że kiedy zrodzenie potomstwa nie jest możliwe, życie małżeńskie nie traci z tego powodu swojej wartości. Niepłodność fizyczna może bowiem dostarczyć małżonkom sposobności do innej, ważnej służby na rzecz życia osoby ludzkiej, jak na przykład adopcja, różne formy pracy wychowawczej, niesienie pomocy innym rodzinom czy dzieciom ubogim lub upośledzonym (FC 14).

Przekazanie życia poprzez naturalnych rodziców zakłada odpowiedzialność za nowo kształtujące się życie. Ta odpowiedzialność będzie trwała już zawsze, nawet w pewnym sensie będzie dotyczyć dziecka już dorosłego. Techniczna metoda *in vitro* pomija zasadę odpowiedzialności i godności samego płodnego aktu miłości rodziców. Metoda *in vitro*, technicznie sztuczna, pomija akt miłości rodziców (EV 14), zatrzymując się tylko na poziomie połączenia gamet poza ustrojem organizmu ludzkiego. Ta metoda pozwala wprowadzić na powstanie nowego życia, ale warunki pozaustrojowe nie są naturalne, nie gwarantują one miłości, a zarazem godności poczęcia, które przynależy się każdemu, kto poczyina się i rodzi na tym świecie. *In vitro* zakłada, że akt seksualny zastępuje się techniką laboratoryjną, zamiast miłości, jest czysta technika.

W sztucznej metodzie zapłodnienia nie bierze się pod uwagę praw i pragnień nowo powstającego życia. Po upływie danego czasu, świadomy swego istnienia człowiek, postawi zasadnicze pytanie, które skieruje do siebie i do swoich rodziców: Jak się to stało, że żyję na tym świecie? Domniemana odpowiedź rodziców, że naturalna forma poczęcia nie była fizycznie możliwa, nie będzie wystarczająca, ponieważ zabrakło tam, od samego początku, uczucia miłości. Przy argumentie, że powstało jednak życie, chociaż sztucznie, należy podpowiadać podstawową zasadę moralną, która mówi, że nie można używać środków moralnie wątpliwych do osiągnięcia pozytywnego skutku¹⁶

¹⁵ EV 63; DV I. 5; DP 14.

¹⁶ JAN XXIII, Enc. *Mater et Magistra* (16.03.2006), 51; DV 4.

Nie ma wątpliwości, że nowe życie ludzkie, nawet poczęte sztucznie, ma swoją godność, niepowtarzalność, wyjątkowość biologiczną (poza wypadkiem klonowania¹⁷), a w procesie dalszego rozwoju i dorastania człowiek taki nabierze wyjątkowości i niepowtarzalności psychologicznej (świadczą o tym porównania bliźniąt jednojajowych).

Pozostaje do oceny moralnej postawa rodziców decydujących się na zapłodnienie *in vitro*, przez sztuczne połączenie ich gamet. Argumentem z ich strony jest pragnienie posiadania dziecka za wszelką cenę. W takim wypadku należy podkreślić, że dziecko w żadnym wypadku nie jest własnością rodziców, i że tylko oni mają prawo do decydowania, jak ich dziecko ma się począć. Pragnienie spełnienia się poprzez posiadanie dziecka, aby mieć poczucie szczęścia, nie może być wystarczające. Takie jednostronne pragnienie jest redukcyjne, ogranicza bowiem niezbywalne prawo człowieka do narodzenia się poprzez akt miłości rodziców, w sposób naturalny.

Metoda zapłodnienia *in vitro* nie może też być uważana jako działanie terapeutyczne. Nie ma ona bowiem cech żadnego procesu leczenia, a wręcz przeciwnie, pomija leczenie niepłodnych rodziców. Powstaje jeszcze większa odpowiedzialność moralna rodziców za brak podjęcia wszelkich starań, aby swoją niepłodność (czasową i usuwalną) pozytywnie uleczyć. Wielokrotnie zdarzały się przypadki, kiedy rodzice czasowo niepłodni adoptowali dziecko, a następnie, po pewnym czasie, doszło do naturalnego poczęcia ich własnego dziecka.

Przy analizowaniu zagadnienia posiadania potomstwa przez niepłodnych rodziców, u których uznaje się niepłodność nieusuwalną, nie można pominąć perspektywy posiadania dzieci poprzez adopcję. Społeczność ludzka, w której człowiek żyje, nieustannie proponuje adopcję dzieci, które z jakiegokolwiek powodu utraciły rodziców, albo od początku nie mają możliwości wychowywania się w domu rodzinnym. Adopcja moralna i zarazem prawna (społeczeństwo przekazuje dziecko do adopcji po uprzednim moralnym i prawnym upewnieniu się o zdatości przyszłych rodziców zastępczych) jest najwyższą z możliwych postaw miłości do dziecka, w którym uznaje się za swoje dziecko, biologicznie zrodzone przez innych rodziców.

Wraz z zastosowaniem sztucznego zapłodnienia *in vitro* powstaje wiele problemów moralnych, na które trzeba odpowiedzieć. Ponieważ mamy do czynienia z poczęciem człowieka, należy zweryfikować wszystkie etapy takiego działania, ze szczególnym zwróceniem uwagi na jego skutki. Mamy tu na myśli psychofizyczne skutki dla rodziców, dawców gamet, skutki dla służby medycznej i asystencji biologicznej wykonującej dany proces poczęcia, a także skutki psychofizyczne dla powstającego nowego życia. Wszystkie te podmioty weszły na drogę sztucznego organizowania początku nowego życia ludzkiego. Ta droga jest podejmowana świadomie i dobrowolnie, zawieść musi zatem pełną odpowiedzialność moralną¹⁸, materialną i prawną¹⁹

¹⁷ Klon jest genetycznie i wiekowo jednakowy z organizmem klonowanym. Różnice mogą powstawać dopiero w procesie dojrzewania biologicznego, w zależności także od rodzaju klonowania.

¹⁸ Por. DV 4. Należy zaznaczyć, że pierwsze dziecko w wyniku zapłodnienia *in vitro* urodziło się w 1987 r.

¹⁹ Por. *Raport Zespołu ds. Konwencji Bioetycznej* kierowanej przez Jarosława Gowina: www.pliki.kprm.gov.pl/RAPORT (26.11.2008).

5. Nauczanie Jana Pawła II zawarte w Encyklice *Evangelium vitae*

Encyklika Jana Pawła II *Evangelium vitae* uważana jest za jeden z najważniejszych dokumentów Magisterium Kościoła na temat życia ludzkiego. Pontyfikat papieża Polaka przebiegał w okresie gwałtownych przemian społecznych związanych z rozwojem cywilizacyjnym. Osiągnięcia nauki i techniki, niekiedy błędnie interpretowane przez myśl ateistyczną, doprowadziły do sytuacji, w której życie ludzkie i godność człowieka podlegają szczególnym zagrożeniom. Celem encykliki było więc wezwanie do szacunku i obrony życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Zasadniczym tematem dokumentu jest sytuacja współczesnej kultury, którą charakteryzuje silne sprzężenie między cywilizacją życia – miłości, a cywilizacją śmierci. Używając tych określeń, papież stał się kontynuatorem myśli swojego poprzednika Pawła VI²⁰, który podczas swojego pontyfikatu rozpoznał zagrożenie ze strony kultury śmierci.

Evangelium vitae zasadniczo sprzeciwia się tej formie postępu, który swoje osiągnięcia próbuje uzasadnić przez nieobecność Boga, a tym samym relatywnie traktuje przykazanie „Nie zabijaj! Przykazanie „nie zabijaj” ma wyraźnie treść negatywną: wskazuje na istotną granicę, której nigdy nie można przekroczyć. Pośrednio jednak skłania do przyjęcia pozytywnej postawy absolutnego szacunku dla życia, prowadząc do jego obrony i do postępowania drogą miłości, która składa siebie w darze, przyjmuje i służy” (EV 54).

Encyklika, uznaje jako niegodziwe i niedopuszczalne aborcję, eutanazję, sterylizację, antykoncepcję, jak również doświadczenia i eksperymenty biologiczne i medyczne na człowieku. Negatywna ocena tych ingerencji medycznych w życie człowieka dotyczy również zagadnień związanych z embrionami i bezpośrednio wiążącą się z nimi problematyką zapłodnienia *in vitro*.

Jan Paweł II przetrzeźwia tu przed różnymi technikami sztucznej reprodukcji, które stwarzają możliwość nowych zamachów na życie. W ocenie moralnej zapłodnienia *in vitro* papież uwzględnia wieloaspektowość tego zagadnienia, szczególnie zwracając uwagę na oddzielenie prokreacji od „prawdziwego ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego” (EV 14). Prawdziwy ludzki kontekst poczęcia to nic innego jak gwarancja, że nowe życie rozpoczyna się od ludzkiego działania, wypełnionego ludzką godnością, czyli człowieczeństwem. Jan Paweł II uważa, że „(...) trzeba pilnie odkryć na nowo istnienie *wartości* ludzkich i moralnych, należących do samej istoty i natury człowieka, które wynikają z prawdy o człowieku oraz wyrażają i chronią godność osoby: wartości zatem, których żadna jednostka, żadna większość ani żadne państwo nie mogą tworzyć, zmieniać ani niszczyć, ale które winny uznać, szanować i umacniać” (EV 71).

W tym kontekście człowiek człowiekowi przekazuje życie i ten akt, jako ludzki, ma być świadomy, dobrowolny, odpowiedzialny, moralnie dobry. Akt ludzki można scharakteryzować jako akt zawierający postawę miłości, chęć czynienia dobra i wypełniania dobra. Takim dobrem jest akt małżeński, który jest znakiem miłości małżonków

²⁰ PAWEŁ VI, *Przemówienie na zakończenie Soboru Watykańskiego II*. Wypowiedź za: JAN PAWEŁ II, „Ateizm – Dramatem naszego czasu. Do uczestników kongresu «Ewangelizacja a ateizm»”, w: *Nauczanie Papieskie*, III, 2, 1980, Poznań 1985, s. 450-453.

i jednocześnie nosi charakter prokreacyjny²¹ Jan Paweł II jeszcze jako kardynał pisał, że we współżyciu małżeńskim dokonuje się spotkanie dwóch porządków: „porządku natury zmierzającego ku rozrodczości oraz porządku osobowego, który wyraża się w miłości osób i dąży do jak najpełniejszej jej realizacji. Tych dwóch porządków niepodobna rozdzielić, jeden zależy od drugiego, w szczególnej mierze odniesienie do rozrodczości (*procreatio*) warunkuje realizację miłości...”²²

Oddzielenie aktu małżeńskiego od aktu prokreacyjnego narusza porządek moralny, pozbawia bowiem seksualność charakteru człowieczeństwa, a samą seksualność, której sensem jest prokreacja, zastępuje techniką laboratoryjną, stwarza nową rzeczywistość powstania życia, dokonuje dehumanizacji najważniejszego daru, jaki człowiek otrzymał od Boga – *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się...* (Rdz 1,28). Płodność małżonków jest oddawana w ręce techników laboratoryjnych, a sam akt ludzki miłości małżonków staje się technicznym zabiegiem realizowanym w laboratorium. Jednocześnie przyszli rodzice „przenoszą” bezpodstawnie swoją odpowiedzialność za powstające życie, na rzecz innego, trzeciego człowieka, a odpowiedzialność rodzicielska zostaje zamieniona na odpowiedzialność laboranta, biologa, lekarza.

Jak uczy Jan Paweł II, ciało jest dla człowieka *narzędziem* wyrażania miłości, służy miłości i stanowi o miłości ludzkiej. Miłość sprawia, że człowiek urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie. We wzajemnym darze małżonków wyraża się oblubieńczy charakter miłości. Jest to również dar ciała. Komunia małżeńska zbudowana na logice daru przemienia się w komunie rodzicielską. „Małżonkowie dają życie własnemu dziecku. Jest to nowe ludzkie «ty», które pojawia się w orbicie ich rodzicielskiego «my» – powie Jan Paweł II. (...) Dobro wspólne rodziny urzeczywistnia się w nowonarodzonym. Tak jak dobro wspólne małżeństwa urzeczywistnia się poprzez miłość oblubieńczą, która gotowa jest dawać i przyjmować nowe życie – tak dobro wspólne rodziny urzeczywistnia się przez tę samą oblubieńczą miłość spełnioną w nowonarodzonym”²³ Miłość małżonków pociąga za sobą szczególną odpowiedzialność za wspólnotę. Papież przypomina tu o obowiązku *odpowiedzialnego rodzicielstwa*²⁴

Komunia małżeńska, a następnie komunie rodzicielska realizują się na zasadzie całkowitego daru z osoby dla osoby. Wymiana darów świadczy o człowieczeństwie i zawiera, poprzez wymiar cielesności, niezniszczalną jedność, niepowtarzalność i wyjątkowość. Tej wyjątkowości nie da się niczym zastąpić, ani uzupełnić, bowiem, jak uczy Jan Paweł II „*komunijność osoby ludzkiej odstawiająca się wprost w płciowej strukturze jej widzialnego obrazu-ciała na początku jako «ja dla ty», a «ty dla ja» ujawnia się dalej w tej samej strukturze jako «my dla dziecka»*”²⁵

²¹ „Akt małżeński”, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. OZOROWSKI, Warszawa-Łomianki 1999, 10-15.

²² K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, 204.

²³ JAN PAWEŁ II, List do rodzin *Gratissimam sane*, (2.02.1994), 11.

²⁴ *Tamże*, 12.

²⁵ JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do «początku»*. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 2001, 120-121.

Jak wobec tej nauki ma się zatem kwestia zapłodnienia *in vitro*? W metodzie *in vitro* dochodzi do zapłodnienia poza organizmem biologicznej matki. Metoda ta zakłada działania na embrionach ludzkich, których wytwarza się więcej, niż jeden konieczny dla zaistnienia człowieka. Jan Paweł II zwraca uwagę, że powstają przez to tzw. *embryony nadliczbowe*, które są zabijane lub wykorzystywane w badaniach naukowych. Badania te *rzekomo mają służyć postępowi nauki i medycyny, a w rzeczywistości redukują życie ludzkie jedynie do roli „materiału biologicznego”, którym można swobodnie dysponować* (EV 14).

Jan Paweł II jest bardzo stanowczy w tej kwestii, że embriony, mają prawo do takiego szacunku jak dziecko już narodzone i jak każdy człowiek. Powstałe życie, człowiek na etapie swojego naturalnego rozwoju, ma już zagwarantowane wszystkie prawa, w tym, podstawowe prawo do życia czynnego, pełnego, nieustającego, a nie zatrzymywanego przez proces zamrożenia. Taki proces zamrażania embrionów ludzkich jest sprowadzeniem życia do poziomu przedmiotowego. Sama świadomość istnienia zamrożonych embrionów musi budzić sprzeciw. Dlaczego człowiek drugiemu człowiekowi gotuje taki los bycia zamrożonym, albo trwania w takim stanie w oczekiwaniu na ewentualne przeniesienie zarodka do organizmu kobiety? Liczba późniejszych implantacji zamrażanych embrionów jest niewspółmiernie mniejsza od tych, które są w stanie oczekiwania. Takie oczekiwanie, już we wcześniejszym zamysle jest odłożone na niewiadomą przyszłość i kończy się, wcześniej czy później, zniszczeniem zarodków. Sam proces zamrażania, jak i dalsza opieka nad tysiącami zarodków, stwarza nierozwiązywalne problemy moralne. Laboratoria chcą trwania odpowiedzialności dawców gamet (rodziców) nad zamrożonym potomstwem, poszukują również zabezpieczeń finansowych do wieloletniego przechowywania embrionów, a także żądają od prawodawcy podstaw prawnych do dysponowania życiem zamrożonych zarodków.

Papież stanowczo wypowiada się w *Evangelium vitae* za zakazaniem „praktyk wykorzystywania embrionów i ploidów ludzkich jeszcze żywych — czasem wyprodukowanych „specjalnie w tym celu w drodze zapłodnienia” w probówce — już to jako „materiału biologicznego” do wykorzystania, już to jako źródła organów albo tkanek do przeszczepów, służących leczeniu niektórych chorób. W rzeczywistości zabójstwo niewinnych istot ludzkich, nawet gdy przynosi korzyść innym, jest aktem absolutnie niedopuszczalnym”²⁶

Stanowisko Jana Pawła II w kwestii eksperymentów na embrionach posłużyło do tak zdecydowanego zapisu Instrukcji Kongregacji Nauki Wiary *Donum vitae*, w której jednoznacznie mówi się o niegodności tych zabiegów na embrionach, które narażają jego życie. Prawomocność i kryteria takich zabiegów zostały jasno wyrażone przez Jana Pawła II: „Zabieg ściśle terapeutyczny, który ma jako cel leczenie z różnych chorób, jak te spowodowane wadą chromosomową, będzie zasadniczo uważany za pożądany, założywszy, że dąży do realizacji faktycznej poprawy stanu zdrowia jednostki,

²⁶ „Potępiam w sposób zdecydowany wyraźny i oficjalny manipulacje eksperymentalne na embrionach ludzkich, ponieważ istota ludzka, od chwili swego poczęcia aż do śmierci, nie może być wykorzystywana z żadnego powodu”. EV 63.

bez narażania na szkody jej integralności lub na pogorszenie zdrowia. Taki zabieg znajduje faktycznie swoje miejsce w logice tradycji moralności chrześcijańskiej²⁷

6. Wokół Instrukcji *Dignitas personae*

Encyklika *Evangelium vitae* nie jest wyłącznie głosem Kościoła katolickiego, ale wynikiem wielokrotnych spotkań, konferencji i dyskusji, które Jan Paweł II uważnie śledził lub sam brał w nich udział. Sam wielokrotnie zabierał głos na Zgromadzeniach Papieskiej Akademii *Pro vita*, Światowego Towarzystwa Lekarskiego.

Medycyna, jak pisał Jan Paweł II, jest szczególnie formą służenia człowiekowi. Prawa człowieka, o które walczą organizacje międzynarodowe, muszą być przestrzegane również na płaszczyźnie biologii, badań medycznych i nowoczesnej techniki medycznej. O prawie do zdrowia mówi się przecież, podkreślał Jan Paweł II, jako o konsekwencji prawa do życia, które gwarantują wszystkie konstytucje państwowe i deklaracje międzynarodowe. Każde ustawodawstwo państwowe wypływa z pewnych ogólnych i stałych norm moralnych, a etyka lekarska, mówił papież, *powinna być zawsze uznawana przez praktykujących lekarzy za normę zasługującą na najwyższą uwagę*²⁸ Odrzucenie relatywizmu jako normy proponowanej dla decyzji medycznych jest szczególnie ważnym głosem Kościoła. Papież wielokrotnie wyjaśniał, że relatywizm²⁹ moralny sprzeciwia się nie tyle światłu wiary co logice rozumu, który sam przecież rozpoznaje wartości trwałe i niezmiennie. Jedną z nich jest życie człowieka.

Kongregacja Nauki Wiary wykorzystała ten głos Kościoła już na wstępie Instrukcji *Dignitas personae*, która przypomina, że badania naukowe mają służyć takiemu postępowi medycyny, który *służy integralnemu dobru życia i godności każdej istoty ludzkiej* (DP 3). W zasadzie całe wprowadzenie Instrukcji omawiające zagadnienia związane z fizyczną stroną prokreacji, zbudowane jest na nauce Jana Pawła II. Zawarte w Instrukcji (DP 11-23) rozważania współcześnie pojawiających się problemów związanych z przekazywaniem życia, są niczym innym jak echem nauczania Jana Pawła II na temat integralności człowieka.

„Natura biologiczna jest nienaruszalna w tym, że stanowi ona o osobistej tożsamości jednostki w ciągu całej jej egzystencji. Każda bowiem osoba ludzka, w swej absolutnej niepowtarzalności jest nią poprzez ducha, ale także i przez ciało. (...) W konsekwencji poszanowanie godności człowieka oznacza ochronę tej identyczności³⁰ Odnosi się to do pytania o etyczność i zasadność zabiegów nie będących w ścisłym sensie zabiegami terapeutycznymi. Manipulacja genetyczna, bo do niej sprowadzają się bada-

²⁷ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do uczestników 35 Zgromadzenia Ogólnego Światowej Organizacji Lekarskiej (29.10. 1983), *Nauczanie papieskie*, VI, 2, 1983, s. 421.

²⁸ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do uczestników 35 Zgromadzenia Ogólnego Światowej Organizacji Lekarskiej (29.10. 1983), *Nauczanie papieskie*, VI, 2, 1983, s. 419.

²⁹ JAN PAWEŁ II, Enc. *Evangelium vitae* ; Enc. *Veritatis splendor*, (6.08.1993); Enc. *Fides et ratio* (14.09. 1998).

³⁰ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do uczestników 35 Zgromadzenia Ogólnego Światowej Organizacji Lekarskiej 29.10. 1983, *Nauczanie papieskie*, VI, 2, 1983, s. 421.

nia na poziomie komórek i embrionów, staje się zagrożeniem, gdy redukuje życie do roli przedmiotu. W tej kwestii papież, jak i wspomniana już Instrukcja, pozostali bardzo stanowczy. Manipulacja ta niesie zagrożenie, że, jak powiedział Jan Paweł, jej działania można będzie sprowadzić do kaprysu innych osób decydujących o losie embrionu, płodu, noworodka, czy też dorosłego człowieka³¹

Zapłodnienie *in vitro*, które jest jednym z głównych zagadnień Instrukcji w mediach publicznych, niesłusznie pokazywane jest jako terapia, pomoc małżonkom, którzy nie mogą mieć dziecka. W związku z tym pojawiają się dyskusje na temat konieczności finansowania przez państwo zabiegów, które miałyby uszczęśliwić małżonków. Tymczasem zabiegi *in vitro* powinno raczej traktować się jako protetykę płodności, co jest czymś innym niż autentyczna terapia, jak ingerencja medyczna mająca na celu usunięcie przeszkód uniemożliwiających płodność (DP 13).

Sprzeciw Kościoła wobec *in vitro* dotyczy faktu, że życie nie jest tu przekazywane w sposób naturalny i godny, poprzez miłosny akt małżonków, ale poprzez procedurę techniczną oraz sama medyczna ingerencja wiąże się z zamierzonym niszczeniem embrionów „wyprodukowanych”, ale przecież rzeczywiście narodzonych (DP 14). Zwracał na to uwagę Jan Paweł II, kiedy mówił: „Potępiam w sposób zdecydowane wyraźny i oficjalny manipulacje eksperymentalne na embrionach ludzkich, ponieważ istota ludzka, od chwili swego poczęcia aż do śmierci, nie może być wykorzystywana z żadnego powodu”³²

Potwierdziły się obawy Jana Pawła II, ponieważ techniki zapłodnienia *in vitro* są stosowane faktycznie tak, jak gdyby ludzki embrion nie było osobą, ale zbiorem komórek, które można selekcjonować, czy odrzucać (DP 14). Obecnie podczas wykonywania zabiegów *in vitro* niszczy się lub zamraża embriony. Obecnie w 80 proc. embriony te oczekują na zniszczenie. Według aktualnego postępowania lekarskiego embriony, które mają wady, od razu są odrzucane. Możliwości, jakie oferuje *in vitro*, wykorzystują również pary niedotknięte bezpłodnością, które jednak korzystają z metody, aby dokonać genetycznej selekcji swoich dzieci. Przed tym właśnie przestrzegał Jan Paweł II, mówiąc o budowaniu światopoglądu humanizmu ateistycznego³³, zgodnie z którym kosztem życia człowieka dąży się do budowania świata nadludzi, doskonałych, bo genetycznie zmodyfikowanych. Czy rzeczywiście jest to dobry sposób na likwidowanie cierpienia, które dotyka człowieka?

In vitro umożliwi równocześnie przeniesienie do łona matki kilku embrionów, aby uzyskać pewność, że przynajmniej jeden z nich zdoła się zagnieżdżyć. Wiadomo, że przeżyje tylko jeden embrion. Pozostałe embriony nie przeniesione do łona matki zamraża się z myślą o ewentualnych przyszłych zabiegach. Z omawianą metodą wiąże się czysto instrumentalne traktowanie embrionów. Jest to możliwe, ponieważ, jak wyjaśnia Instrukcja *Dignitas personae*: „zakłada się, że embrion nie zastępuje na pełny szacunek

³¹ Tamże. Zob także DP 12.

³² JAN PAWEŁ II, Przemówienie do uczestników Sympozjum Papieskiej Akademii Nauk, (23.10. 1982), *Nauczanie papieskie*, V, 2, 1982, 405.

³³ JAN PAWEŁ II, "Ateizm – Dramatem naszego czasu", *art. cyt.*, 450; JAN PAWEŁ II, Enc. *Dominum et vivificantem* (18.05.1986), 38.

z powodu tego, że staje się rywalem wobec pragnienia, które trzeba zaspokoić” (DP 15). Przestrzegał przed tym już Jan Paweł II w *Evangelium vitae* (EV 14).

Kolejnym problemem pozostaje pytanie, co zrobić z powstałą już liczbą embrionów zamrożonych. Nie jest to zwykły materiał genetyczny. Jan Paweł II dawno już odrzucił wątpliwe etycznie uzasadnienie do wykorzystania tych embrionów w celach badawczych, lub przeznaczenie ich do celów terapeutycznych. Także propozycja ich rozmrażania i przeprowadzanie badań jak na zwykłych zwłokach człowieka jest nie do przyjęcia. Embrion jest przecież jedną z faz rozwoju człowieka. Okazuje się, że nawet godziwa propozycja, jaką jest adopcja prenatalna, realizowana tylko w tym celu, aby umożliwić narodzenie się człowieka, niesie ze sobą wiele problemów etycznie nagananych, a prawnie jeszcze nierozwiązywalnych. Wobec tych pytań *Dignitas personae* odwołuje się do nauki Jana Pawła II, który apelował o wstrzymanie produkcji ludzkich embrionów. Odwoływał się do „sumienia osób sprawujących odpowiedzialne funkcje w środowisku naukowym, a w szczególności do lekarzy, aby została wstrzymana produkcja ludzkich embrionów, zważywszy, że nie ma moralnie godziwego rozwiązania, które zapewniłoby ludzką przyszłość wielu tysiącom „zamrożonych” embrionów, choć przecież mają one i zawsze zachowują swoje podstawowe prawa i tym samym winny być chronione przez prawo jako ludzkie osoby”³⁴

Wezwanie Jana Pawła II o przestrzeganie przykazania *Nie zabijaj!*, które zawarł w *Evangelium vitae* (EV 53), potwierdza jego obawy, według których świat zmierza w takim kierunku, w którym tylko Bóg pozostanie jedynym obrońcą życia człowieka. *To On jest „goelem”, czyli obrońcą niewinnego* (por. Rdz 4, 9-15; Iz 41, 14; Jr 50, 34; Ps 19 [18], 15). W kierunku tym zmierza współczesna medycyna, która wobec embrionów stosuje tzw. *redukcję embrionów*, w sytuacji gdy przeniesienie większej liczby embrionów do łona matki, spowodowałyby znaczny wzrost liczby ciąż mnogich. Projekt redukcji embrionów nie jest więc niczym innym jak *zamierzoną aborcją selektywną* (DP 21; EV 62). Instrukcja podaje jeszcze inne sposoby działania na embrionach, które nazywane *przechwytywaniem* i *zapobieganiem ciąży* są niczym innym jak aborcją dopiero co zagnieżdżonego embrionu. Instrukcja ponownie wraca tu do nauki Jana Pawła II, który pisał, że *aborcja jest – niezależnie od tego, w jaki sposób zostaje dokonana – świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem* (EV 58).

Instrukcja *Dignitas personae* przypomina również stanowisko Kościoła wobec klonowania, przez które rozumie się *rozmnażanie bezpłciowe i agamiczne organizmu ludzkiego, w celu otrzymania jednej lub więcej identycznych genetycznie „kopii” wyłącznie jednego przodka* (DP 28). Wpływ nauczania Jana Pawła II w tej kwestii ponownie zdominował treść Instrukcji. Przytacza się tu wypowiedź papieża, w której uznaje on klonowanie za niedopuszczalne, ponieważ ma na celu wytwarzanie istot ludzkich z pominięciem aktu wzajemnego obdarowywania się małżonków, bez żadnego związku z płciowością³⁵

³⁴ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do uczestników sympozjum na temat: «*Evangelium vitae* a prawo» i XI Międzynarodowego Kolokwium Prawa Kanonicznego (24.05.1996), *L'Osservatore Romano* 1996, nr 9, 44.

³⁵ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do członków korpusu dyplomatycznego akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, (10.01.2005), *L'Osservatore Romano* 2005, nr 3, 23.

7. Zakończenie

W zakończeniu Instrukcji *Dignitas personae* pisze się, że Kościołowi stawia się zarzut, że zawiera nadmiar zakazów, że jest przeciwny postępowi cywilizacyjnemu oraz, jak w przypadku zagadnień zapłodnienia, że sprzeciwia się szczęściu małżonków i ich pragnieniu posiadania potomstwa. Tego typu zarzutami obarczano niejednokrotnie nauczanie Jana Pawła II. Współczesna kultura wyraźnie pokazuje, że obawy Jana Pawła II co do postępującej *cywilizacji śmierci*, były słuszne. Nadal więc wielce aktualne pozostają jego wezwania, aby postęp cywilizacyjny wiązał się z postępem etycznym. Historia ludzkości potrzebuje rzeczywistego postępu nie tyle w samej technice, ale postępu w rozumieniu i uznawaniu wartości życia i godności człowieka.

DIGNITY OF THE TRANSMISSION OF LIFE: TEACHING OF JOHN PAUL II IN THE CONTEXT OF THE INSTRUCTION *DIGNITAS PERSONAE*

Summary

Medicine, as written by John Paul II, is a specific form of serving humanity. Human rights, that international organisations fight for, must also be respected at the level of biology, medical research and modern medical technology. The right to health after all, as underlined by John Paul II, is said to be a consequence of the right to live, which are guaranteed by all national constitutions and international declarations. Every state legislation stems from certain general and permanent moral norms, and medical ethics, as stated by the pope, *should always be considered by practitioners as a norm deserving the greatest attention*. The rejection of relativism as a proposed standard for medical decisions is a particularly important voice of the Church. The Pope repeatedly stated that moral relativism² is not so much opposed to the light of faith, but the logic of the mind, which itself recognises fixed and unchanging values. One of which is human life.

The Congregation for the Doctrine of the Faith used the voice of John Paul II and at the outset the Instruction *Dignitas personae*, points out that research is to serve such medical progress, which *serves the integral good of life and dignity of every human being*³. In fact, the whole introduction of the Instruction discusses issues related to the physical side of procreation, is built on the teachings of John Paul II. Contained in the Instruction⁴ is the contemporary discussion of emerging issues related to the transmission of life, are nothing but an echo of the teachings of John Paul II on human integrity.

At the end of the Instruction *Dignitas personae* it is written that allegations are made against the Church that it preaches too many prohibitions, that it is opposed to progress of civilisation and as in the case of issues of fertilisation, that it opposes the happiness of spouses and their desire to have offspring. Allegations of this type are often attributed to the teaching of John Paul II. Contemporary culture clearly shows

that the concerns of John Paul II, regarding the progressive *civilisation of death* were correct. So his appeals for keeping progress of civilisation in line with the progress of ethics are still highly relevant. The history of humanity needs real progress, not so much in the technique, but progress in understanding and recognition of the value of life and human dignity.